

Jan Długosz jako geograf

Jana Długosza (Ryc. 1) powszechnie uznaje się za pierwszego polskiego geografa i krajoznawcę. Swoją miłość do ziemi ojczystej wyniósł z rodzinnego domu, a jej poznanie zawdzięczał głównie pracy w Kapitulie Krakowskiej. Wiele materiału z zakresu szeroko pojętej geografii zinwentaryzował podczas prac prowadzonych w archiwum kapitulnym. Konfrontował je następnie w terenie podczas licznych wizytacji kościelnych odbywanych w ramach współpracy z kardynałem Zbigniewem Oleśnickim. Wiadomości te pogłębiał później jako dworzanin i wychowawca dzieci królewskich. W trakcie tych podróży poznał niemal wszystkie ziemie polskie, a także Prusy, Litwę, Żmudź, Ruś oraz Śląsk. Regionem, który był mu najbliższy i który poznał najlepiej była jednak Małopolska. Jako członek poselstw i misji dyplomatycznych przebywał we Włoszech, skąd odbył wyprawę do Ziemi Świętej. Odwiedzał też Czechy i Węgry. Z podróży tych przywoził tomy dzieł starożytnych autorów, w tym również wybitnego dziejopisa rzymskiego Liwiusza, na którym się chętnie wzorował. Przypomnijmy, że owocem jego życia były liczne prace, a zwłaszcza *Historia Polski* poprzedzona niezwykle jak na owe czasy opisem geograficznym kraju, czyli tzw. *Chorografią* (*Chorographia Regni Poloniae*) oraz *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* czyli *Księga uposażenia biskupstwa krakowskiego*. Chcąc obiektywnie przedstawić geografii i historię ziem polskich korzystał również z dzieł zagranicznych, ucząc się w tym celu innych języków, m.in. ruskiego.

Znaczenie J. Długosza dla polskiej geografii zaczęto oceniać dopiero w połowie XIX stulecia dzięki staraniom wybitnego geografa i poety Wincentego Pola. Jako kierownik pierwszej na ziemiach polskich Katedry Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego (1849-1852) wydał on pracę pt. *Zasługi Długosza pod względem geografii* (1851), przetłumaczył też z łaciny na język polski fragmenty



Ryc. 1. Jan Długosz (1415-1480)

Źródło: Archiwum Zakładu Geografii Religii IGiP UJ.

Chorografii. W. Pol uznał J. Długosza za pierwszego w Polsce rasowego badacza – geografa, który *sam badał naturę ojczyzestego kraju i co widział, to opisał sumiennie* (Pol 1851). W. Pol aż tak dalece wystawiał zasługi (oryg. 1971) J. Długosza jako geografa, że w pewnym miejscu przyznaje mu palmę pierwszeństwa – przed Karlem Ritterem i Aleksandrem Humboldtem – jako twórcy nowoczesnej (nowożytnej) geografii. Pogląd ten słusznie zbijają późniejsi badacze twórczości geograficznej J. Długosza.

Od czasów W. Pola liczba krytycznych omówień dorobku geograficznego Jana Długosza wzrosła, ciągle jednak brakuje jeszcze szczegółowej monografii poświęconej temu wybitnemu badaczowi ziem polskich.

Wspomnieliśmy, że najwybitniejszym dziełem geograficznym J. Długosza jest *Chorographia Regni Poloniae* czyli *Chorografia Królestwa Polskiego* lub *Geografia szczegółowa Polski*. Stanisław Pawłowski uważa, że J. Długosz stworzył wizerunek Polski *tak wierny, na jaki nie zdobyli się ani ludzie dawniejsi ani mu współcześni* (Pawłowski 1915). Należy sobie zatem zadać pytanie, na czym polega niezwykłość tego dzieła, które stale pozostaje podstawowym źródłem w studiach geograficzno-histerycznych. Spróbujemy odpowiedzieć poprzez ukazanie stanu świadomości geograficznej w czasach Jana Długosza.

Znany podówczas świat dzielił się na trzy części, tj. Europę, Azję i Afrykę, a w wyobrażeniach średniowiecznych Skandynawia ciągle była przedstawiana jako wyspa. Pamiętajmy, że życie i działalność Jana Długosza (1415-1480) przypadają na okres bezpośrednio poprzedzający epokę Wielkich Odkryć Geograficznych. Dopiero odkrycia geograficzne przyniosły intensywny rozwój nauk geograficznych. J. Długosz pracował w czasach, gdy brak było dokładniejszych map Polski i nie było szczegółowych opisów naszych ziem. S. Pawłowski pisze wprost, że *w ogóle nie słyhać o tym, ażeby istniała przed XVI w. jakaś dokładniejsza mapa Polski* (Pawłowski 1915). Wielu historyków geografii zwraca uwagę, że *Chorografia* powstała zapewne w wyniku zetknięcia się J. Długosza z falą humanizmu, która silnie oddziaływała na niego na dworze Z. Oleśnickiego, a zwłaszcza podczas pobytów we Włoszech. Tam zapoznał się z dziełami starożytnych autorów, a zwłaszcza z greckim geografem Ptolomeuszem, którego *Geografię* wówczas gorliwie studiowano i tłumaczono na język łaciński. Według Bolesława Olszewicza dzieło Ptolomeusza, nieznanne w średniowieczu narodom chrześcijańskim, było chętnie studiowane przez uczonych arabskich. Dopiero prądy humanizmu sprawiły, że owe dzieło zaczęto na nowo odkrywać, głównie dzięki tłumaczeniu na łacinę. Doprowadziło to do wznowienia zainteresowania się geografiami, zwłaszcza opartą o podstawy matematyczne. Dzieło Ptolomeusza można uznać za główną inspirację dla Długosza do napisania geografii Polski (Olszewicz 1915). Z drugiej jednak strony należy sądzić, że J. Długosza mocno rozczarowała lektura dzieła Ptolomeusza. Zawarte w nim bowiem wiadomości o Polsce były skąpe, a prezentacja ziem polskich na załączonych do *Geografii* mapach była bardziej niż dyskusyjna. Opisując tę część Europy Ptolomeusz używał słowa „Sarmatia”, a mieszkańców tych ziem, czyli Sarmatów umieścił między Wisłą a Donem. (Wyprzedzając nieco tok naszych rozważań wskażmy, że to właśnie J. Długosz jako

pierwszy utożsamiał Polaków z Sarmatami, których w literaturze XV-XVIII w. uważano za przodków Polaków lub szlachty polskiej).

Podjąwszy zamiar opracowania geografii Polski Długosz tylko częściowo zamierzał wzorować się na dziele Ptolomeusza. Na pewno przejął od niego formę katalogową dla swej doskonałej, jak na owe czasy, geografii opisowej Polski. Nie będąc astronomem, zrezygnował natomiast z zastosowania przy określaniu położenia miejsc podstaw matematycznych. W miejsce określania współrzędnych geograficznych zastosował własną metodę. Polegała ona na tym, że biegiem wód określał położenie danej miejscowości, źródła i ujścia rzek określał miejscowościami i górami, jeśli z nich wypływały, analogicznie opisywał jeziora, dla których szukał też związków z siecią rzeczną. Bożena Strzelecka podkreśla, że J. Długosz *opisując kraj nowy, nową obrał drogę* (Strzelecka 1954). Zwraca na to uwagę również Franciszek Bujak, pisząc: *Chorografia Długoszowa jest [...] zupełnie oryginalna co do swej metody, nie ma bowiem żadnego średniowiecznego dzieła, które by do niej było podobne. Głęboko odczuwając potrzebę oznaczenia miejscowości, gór, puszczy, jezior, biegu rzek, posługiwał się w tym celu najprostszyimi sposobami, biegiem wód określał położenie miejscowości i na odwrót. Zresztą układ i plan dzieła jest prosty, dzięki swej naturalności zadawalający, niemal taki, jaki być powinien* (Bujak 1925). Jan Długosz znał również prace o charakterze geograficznym innych autorów starożytnych, wykorzystywał też studia powstałe już w okresie średniowiecza. Biografowie J. Długosza wskazują tu zwłaszcza na badacza o nazwisku Enea Silvio de Piccolomini (1405-1464), późniejszego (od 1458) papieża Piusa II. Ten uczyony – humanista był autorem szeregu geograficzno-historycznych opisów Europy i Azji. Utrzymywał kontakty z kardynałem Z. Oleśnickim. W gronie polskich zwolenników jego dokonań naukowych był m.in. Jan Długosz.

Przy podjęciu decyzji o przystąpieniu do pracy nad *Chorografią* ważną rolę (może najważniejszą?) odegrał motyw patriotyczny. Studiując dzieła wielu autorów stwierdzał nieznaną przez nich Polskę, którą mimo jej wielkości traktowano marginesowo. Bardzo bolał nad faktem, że rozbite politycznie Włochy mają lepszą dokumentację geograficzną niż Polska, stojąca w XV w. *na wyżynie swej potęgi politycznej* (J. Kornhaus 1925). W przedmowie do *Historii* J. Długosz podkreśla, że nie pisze dzieła *przez zaufanie w własne siły, biegłość w wymowie i sztuce pisania, ani dla płochej żądzy sławy, lecz jak mnie stać było przy słabych zdolnościach, a gorącej miłości do kraju, abym żywota mego nie strawił w milczeniu i bez zasługi*. Jan Kornhaus pisze: *Geografią opisową Polski udowodnił najlepiej swą gorącą miłość kraju, bo jedynie przez dokładne jego poznanie nabiera uczucie miłości ojczyzny realnych wartości. Ona też pobudziła J. Długosza do zbierania na rozmaitych drogach wiadomości i materiałów, odnoszących się do fizjografii ziem polskich* (Kornhaus 1925). I wreszcie jeszcze jedna przyczyna podjęcia prac nad *Chorografią*. Historycy geografii zwracają uwagę, że *głęboki umysł J. Długosza musiał widzieć i rozumieć konieczność związania wypadków historycznych, które opisywał, z określonym terytorium, na którym się one rozgrywały. Dlatego właśnie napisał J. Długosz „Chorografię” i dlatego poprzedza ona jego „Historię”*. I na tym polega wielka zasługa J. Długosza (Strzelecka 1954).

Średniowiecze i przykład wielu powstających w tym okresie kronik, z których co najmniej część musiała być znana J. Długoszowi sprawiły, że nasz autor nie ustrzegł się w *Chorografii* sformułowań czy poglądów charakterystycznych dla czasów, w których żył i pracował. Z drugiej jednak strony J. Długosz prezentuje się nam jako uważny obserwator przyrody, umiejący z pewnych zjawisk wyciągać właściwe wnioski, a niekiedy nawet dostrzec związek między przyrodą a człowiekiem.

Data powstania *Chorografii* nie jest dokładnie znana. Przypuszcza się, że pierwotnie stanowiła ona oddzielne dzieło, a dopiero później, po naniesieniu pewnych zmian, została włączona do *Historii*.

Chorografię rozpoczyna – wzorem innych dzieł średniowiecznych – wywód rodu ludzkiego od Adama, Noego i zasiedlenia przez potomków Sema, Chama i Jafeta trzech znanych wówczas części świata: Azji, Europy i Afryki. Wiele miejsca poświęca omówieniu zasiedleniu Europy przez potomków Jafeta podając równocześnie opis kontynentu i jego granice według schematów zaczerpniętych z innych dzieł. Wspomina o morzach Europy, m.in. wymieniając Morze Sarmackie czyli Bałtyckie, sporo uwagi poświęca Dunajowi.

Kolejna część poświęcona jest ogólnej charakterystyce Polski, którą oparł na wywodach Galla Anonima i Eneasza Sylwiusza (Enea Silvio de Piccolomini). Zawarte w tej części informacje dotyczą klimatu, gleby, rolnictwa, hodowli i bogactw naturalnych. Po opisie granic, które stara się oprzeć o granice naturalne, prezentuje najcenniejszą dla nas część *Chorografii*, a mianowicie hydroografię Polski, a zwłaszcza opis rzek. Właśnie ta część dzieła przysporzyła J. Długoszowi wiele uznania i zapisała go na trwałe w dziejach polskiej geografii. Według historyków geografii opis sieci rzecznej stanowił – jak na wiek XV – niezwykle trudne i ambitne zadanie. Mapy z tamtego okresu zawierały tylko niewiele szczegółów (zaledwie kilka miast, zarysy wybranych istniejących lub wydumanych przez autorów mapy gór, jakąś ważniejszą rzekę), toteż nie mogły stanowić wystarczającej bazy dla opisów J. Długosza. Podstawowe źródło jego informacji wiązało się zatem z licznymi podróżami i prowadzonym w terenie wywiadami. Źródła takie gromadził, weryfikował i stale uzupełniał. Zaslugą J. Długosza było to, że nakreślił bardzo dokładną sieć rzeczną Polski. Przedmiotem jego studiów były nie tylko rzeki większe i ich ważniejsze dopływy, ale zebrał również materiały do wielu mniejszych dopływów. Za wielkie osiągnięcie J. Długosza uważa się również fakt, że podzielił kraj na dorzecza, co powszechnie uznaje się za poważny krok w rozwoju myśli geograficznej, nie tylko w Polsce.

Opis sieci rzecznej rozpoczyna J. Długosz następująco:

Wymienimy tu siedem rzek głównych, właściwej słowiańskiej nazwy, zdobiących okolice, które skrapiają albo podłe których płyną, zwanych niekiedy strumieniami, a przebiegających kraj cały. Te częścią z gór wyptywają, częścią z ukrytego wnętrza ziemi, a zasilone innymi w tym samym kraju poczynającymi się rzekami, dążą do Oceanu.

Za główną rzekę uznaję Wisłę. Jest to najznakomitsza z rzek polskich i słusznie nad innymi przyznano jej pierwszeństwo; skrapia bowiem większą część Królestwa Polskiego i dłuższą niż inne rzeki przebiega ziemi przestrzeń. Wymierzywszy zrazu bieg swój od zachodu ku wschodowi, zwraca się potem

ku północy, a zwiększona mnogimi z różnych stron wpadającymi do niej rzekami [...], przy ujściu dzieli się na trzy odnogi.

Na drugim miejscu stawia J. Długosz Odrę z jej licznymi dopływami, na kolejnych miejscach Wartę i Bug. Szczegółowo charakteryzuje też Dniestr, Niemen i Dniepr. Po ogólnym przeglądzie dokonał szczegółowego opisu dopływów, ... *które, chociaż niekiedy przez złączenie się z innymi utracają swoje nazwiska, godnymi jednak zdały się nam wzmianki w tym dziele.*

Opisując sieć rzeczną stanął J. Długosz przed problemem jej systematyki i kolejności opisów poszczególnych dopływów. Dopływy Wisły podzielił w tym przypadku według stron świata. W pierwszej kolejności wymienił dopływy *biegnące z południowej strony, kędy początek biorą, albo same przez się, albo w połączeniu z innymi wpadają do Wisły.* Podobnie wymienił następne dopływy od wschodu, północy i zachodu.

Część o sieci rzecznej zakończył charakterystyką Wisły, wskazując, że *przeszło czterdzieści rzek w siebie zabiera, liczniejsze i znakomitsze oblewa miasta niż inne rzeki.* Jako chyba pierwszy z polskich geografów wskazał na znaczenie gospodarcze Wisły, wymieniając spławiane przez nią do morza towary, jak ... *drzewo dębowe, cisowe na opał i budowę statków, smołę, popiół, jesiony, płótno, terpentynę, żywicę, wosk, miód, ołów, żelazo, zboże i wiele innych rzeczy, którymi porty Anglii i Flandrii słyną.*

Wnosząc po opisie poszczególnych rzek można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że najlepiej znana była J. Długoszowi Wisła, dobrze znał również Odrę i Wartę. Dobra znajomość rzek wyraźnie maleje ku wschodowi, zwłaszcza na wschód od linii Bug-Pisa (dopływ Narwi). Mimo pewnych braków w stopniu szczegółowości opisów czy nawet nieznaności w skali lokalnej małych rzek, zgromadzenie przez J. Długosza w tak trudnych warunkach tylu materiałów musiało i musi nadal wzbudzać wielki szacunek. Zebrane dane pozwoliły Długoszowi dokonać pierwszego i dokładnego jak na XV w. opisu sieci rzecznej na ziemiach polskich.

Drugą część hydrografii stanowi opis jezior. J. Długosz tak rozpoczął tę część: *Opisawszy rzeki polskie, ile trudność pracy dozwalała, tak gdzie się poczynają, jako też dokąd płyną i wpadają, biorę się teraz do opisania znaczniejszych jezior, które w Polsce bądź w krajach do niej należących znajdują się albo same rzekom początek dają, albo z rzek się tworzą, albo wreszcie, co w wielu się trafia miejscach, od rzek biorą wzrost i zasiłek, acz widzimy, że wiele takich jest jezior, które bez żadnego wód powiększenia ogromne pochłaniają rzeki albo je niby w gościnę przyjmują i wypuszczają. Nazywają się zaś jeziorami wielkie wód zbiory, skrytymi w łonie ziemi ponikami w jedną ściekające kotlinę, na korzyść i wygodę ludzką...* Cytowany wstęp zakończył stwierdzeniem o charakterze syntetycznym: *Nie myślę też opisywać pojedynczo wszystkich jezior Polski i podległych jej krajów, byłaby to trudna i zbyt wielka praca, bo kraj polski i należące do niego ziemie, leżąc nisko i po większej części równo z Oceanem Sarmackim, mają wielką i prawie niezliczoną ilość jezior. Dość przeto będzie wymienić znaczniejsze i większej wagi jeziora.* W sumie J. Długosz wymienia 90 jezior, rozpoczynając od najbardziej znanych. Na

pierwszym miejscu umieszcza Gopło, dla którego nazwy samej i znakomitości jego daje mu między jeziorami polskimi przodek i pierwszeństwo.

Dla większości jezior J. Długosz określił długość i szerokość, czasem obwód, podając wymiary w milach polskich, niekiedy też w milach niemieckich. Niestety podane wielkości jezior odbiegają zazwyczaj dość znacznie od stanu faktycznego, co należy wiązać z niedokładnością XV-wiecznych pomiarów. J. Długosz określił też kształt jeziora, czyni też wiele uwag odnoszących się do takich elementów, jak np. otoczenie jeziora przez góry, charakter dna (kamieniste, piaszczyste), stopień zarybienia (wymieniając często gatunki ryb).

Kolejna część poświęcona jest górom. W stosunku do części poświęconej hydrografii, rozdział ten jest niestety znacznie skromniejszy. J. Długosz rozpoczyna od ogólnego poglądu na temat równinnego charakteru kraju: *Lubo zaś Królestwo Polskie, równo i płasko położone, mniej ma gór niż inne kraje, ma ich jednakże niemało, tak skalistych, jako i ziemnych, z których celniejsze opiszemy*. Opis gór Polski rozpoczyna od Łysej Góry, co zapewne wynikało z dawnej tradycji i znaczenia historycznego tego masywu. Po Łysej Górze wymienia Wawel, Jasną Górę w Częstochowie i inne. Ogółem opisuje 35 gór. Przy opisie poszczególnych obiektów podaje wzmianki dotyczące bogactw naturalnych, jak na przykład kopalni marmurów, żył ołowiu itp. Czasami podaje nawet informacje z zakresu – jak to dzisiaj określamy – walorów widokowych poszczególnych gór. Jako historyk główną uwagę zwraca na opis grodów znajdujących się na tych górach, grodach zarówno istniejących, jak i już nieistniejących za czasów Jana Długosza.

W polskiej literaturze geograficznej ciągle jeszcze daje się zauważyć spór dotyczący stopnia znajomości przez J. Długosza masywu Karpat. Spór ten wynikał z faktu, że wśród gór Polski autor wymienia jedynie górę „Beskid” i kilkanaście odosobnionych szczytów, jak: Babia Góra (*Baba mons*), Sucha czy Mruków. Brak jest natomiast dokładniejszych informacji o Karpatach jako o systemie górskim. Jednak szczegółowa lektura *Chorografii*, a zwłaszcza rozdziału o hydrografii pozwala stwierdzić dobrą znajomość przez J. Długosza Polski Południowej. W części dotyczącej opisu rzek polskich Karpaty występują pod nazwą Alp Sarmackich, Gór Sarmackich czy Gór Polskich albo Pannońskich (Węgierskich), z których wypływają rzeki: Wisła, Biała, Soła, Skawa oraz Raba, źródła zaś Dunajca (Białego i Czarnego) leżą, jak pisze w *najwyższych Alpach Węgierskich, których szczyty wiecznym śniegiem są pokryte, a zowią się pospolicie Tatrami*. O Tatrach i Alpach Sarmackich wspomina w tej części jeszcze kilkakrotnie. Zresztą pogląd na Karpaty przedstawił J. Długosz również przy opisie granic Polski: *...Od południa Alpy [Sarmackie], które swym nieprzerwanym łańcuchem oddzielając Pannonię aż do Morza Czarnego przypierają i obszernymi rozwiedzione pasmy wzdułuż i wszędy ogromną przestrzeń zalegają*. Oprócz ogólnej nazwy Alp Sarmackich, czyli Karpat, J. Długosz znał nazwy lokalne poszczególnych szczytów czy pasm i starał się je podać celem dokładniejszej lokalizacji źródeł rzek. Niektóre z tych nazw istnieją do dnia dzisiejszego. J. Długosz znał z autopsji poszczególne łańcuchy górskie Polski Południowej, znał przełęcze karpackie i przełomy rzeczne. Wiele razy wędrował starymi szlakami komunikacyjnymi (m.in. Pieniny, Dukla). Opisy tych podróży można odnaleźć w jego *Historii*. Zdaniem

B. Strzeleckiej jest to wystarczający dowód na stwierdzenie, że J. Długosz dobrze znał Karpaty jako potężny masyw górski (Strzelecka 1954). Najlepiej rozpoznał Beskid Wysoki i Beskid Niski oraz częściowo Bieszczady. Należy dodać w tym miejscu, że nazwą Gór Sarmackich¹ – wzorując się na poprzednich autorach – J. Długosz objął również Sudety, które niekiedy nazywa także Lasem Hercyńskim.

Następna część dzieła poświęcona jest ludności i opisowi miast polskich oraz miast krajów do Polski należących, które zdaniem J. Długosza są *znaczniejsze i godniejsze wzmianki*. Na pierwszym miejscu wymienia ówczesną stolicę Królestwa Polskiego – Kraków, któremu poświęca najwięcej uwagi. Po Krakowie opisuje 18 stolic biskupich, m.in. Wrocław. Potem następuje opis 25 miast z kolegiatami, a także kilku innych miast, m.in. Gdańska, Torunia i Elbląga. Rozdział ten kończy wzmianką z Ptolomeusza, ubolewając, że oprócz Kalisza żadnego z wymienionych przez tego autora miast nie udało mu się zidentyfikować.

Przy opisie miast J. Długosz zwraca uwagę na ich cechy charakterystyczne, m.in. na położenie topograficzne, rzeki płynące przez gród, otaczające miasto bagna, podkreśla ich warowność, znaczenie gospodarcze i handlowe, wspomina o urodzajności zaplecza. Przy każdym niemal mieście omawia jego związek z rzeką. Zwracał uwagę, że wielka, spławna rzeka to nieodzowny warunek powstania i rozwoju miasta. Trudno mu pogodzić się z faktem, że może istnieć miasto bez rzeki.

W Chorografii zasługują też na uwagę ustępy o charakterze etymologicznym. Zawarte są w nich wywody J. Długosza na temat nazwy Polski i Polaka, charakterystyki chłopów i szlachty i in. Baczną uwagę poświęca on nazwom geograficznym, które stara się podawać w brzmieniu polskim.

Historycy geografii zwracają uwagę, że pod względem metodycznym Chorografię cechuje jednak brak konsekwencji i logicznego powiązania ze sobą szczegółów. Pośrednio wiąże się z tym niezbyt krytyczne odniesienie się J. Długosza do wiadomości pochodzących z innych niż własne badania źródeł. Biografowie tłumaczą jednak autora warunkami i sposobem w jakich dzieło powstawało. Ponadto J. Długosz dysponował bardzo bogatym materiałem topograficznym, który nie znajdował odzwierciedlenia na żadnej dostępnej mu mapie. Nie dysponując źródłem kartograficznym J. Długosz musiał skonstruować w swej świadomości „własny obraz Polski”. Jan Kornhaus pisze: Pracując w takich warunkach, nie zdołał ten niepospolity pod każdym względem człowiek wszystkich wiadomości ze sobą zestawić i krytycznie ocenić (Kornhaus 1925).

Swoje wiadomości geograficzne zawarł J. Długosz również w innych dziełach, zwłaszcza w *Historii* oraz w *Liber beneficiorum*. Oba te dzieła uzupełniają geografie J. Długosza. Odnosi się to zwłaszcza do wiadomości dotyczących miast, szlaków komunikacyjnych oraz stosunków gospodarczych. Wiadomości o suszach, powodziach, wczesnych przymrozkach, ostrych zimach czy innych kłękach elementarnych stają się bogatym materiałem do studiów nad klimatem Polski i jego wahaniach w czasach historycznych. Wiadomości geograficzne podawane

¹ Alpami kronikarze średniowieczni nazywali wszystkie góry wysokie i pasma górskie.

w tych dziełach odnoszą się również do innych krajów europejskich, a nawet do pozaeuropejskich ówczesnego znanego świata. Wyróżnić tu należy zwłaszcza wiadomości o rzeźbie, hydrografii i zalesieniu Europy.

Liber beneficiorum ... powstało między 1470 a 1478 r. Praca jest szczegółowym inwentarzem wsi, dóbr i budynków, z których czerpała dochody kapituła krakowska. F. Bujak nazywa to dzieło „portretem Małopolski”, które zawsze będzie uważane za *pierwszorządne źródło do naszej geografii historycznej* (Bujak 1925). Ten sam uczony stwierdza dalej, że szczegółowość dzieła i rozległość dat jego powstawania (1470-1478) sprawiły, że *Liber beneficiorum* stał się jedynym w swoim rodzaju tak wczesnym i niemal kompletnym obrazem statystycznym całego obszaru kraju, który podówczas *diecezję krakowską stanowił* (Bujak 1925)

Wszystko wskazuje na to, że wiadomości zawarte w *Chorografii* i w innych dziełach J. Długosza zostały wykorzystane przez niemieckiego kardynała Mikołaja z Kuzy do stworzenia mapy Europy Środkowej. Mikołaj z Kuzy (Mikołaj Kuzańczyk, właściwie Nicolaus Krebs) (1401-1464), od 1448 r. kardynał, od 1450 r. biskup Brixen mapę taką opracował w 1450 roku. Mapa ta, uznawana za pierwszą nowożytną mapę Niemiec i krajów sąsiednich, zawiera dokładną treść dotyczącą ówczesnych ziem polskich. Znalazło się na niej ponad 100 miejscowości polskich, o których informacji musiał dostarczyć Polak. Na J. Długosza jako tego informatora wskazuje fakt, że obaj przebywali równocześnie w Rzymie (w latach 1449 lub 1450). Pośrednio o udziale J. Długosza w przygotowaniu mapy świadczy umieszczenie na niej niewielkiej i raczej nieznannej miejscowości Brzeźnica, w której urodził się kanonik krakowski (Strzelecka 1967). Mapa ta zamieszczana była w wielu kolejnych przeróbkach i aktualizacjach *Geografii Ptolomeusza*.

Spróbujmy ustalić zatem znaczenie Jana Długosza jako geografa. Jego *Chorografia* jest pierwszym szczegółowym opisem geograficznym Polski, jest obrazem geograficznym naszego kraju w XV stuleciu. Należy żałować, że dzieło to, podobnie jak *Liber Beneficiorum*, nie zostało odpowiednio dopracowane w wyniku przedwczesnej śmierci autora. Ogrom zawartego materiału, szczegółowość i wszechstronność opisu, sam pomysł i zastosowanie własnej metodologii – wszystko to pozwala przypisać wyjątkowe znaczenie temu XV-wiecznemu dziełu. Jak pisze B. Strzelecka *Opis Polski J. Długosza stał się źródłem dla wielu późniejszych jej opisów czy przedstawień kartograficznych, które jednak długo jeszcze nie miały swą dokładnością go przewyższyć. Jako geograf wyrasta J. Długosz ponad swą epokę, odcina się wyraźnie od geografów czy kosmografów jemu współczesnych i słusznie należy mu się tytuł pierwszego geografa Polski* (Strzelecka 1954). B. Olszewicz pisze z kolei: Jego „*Chorografia*”, jako dzieło co do metody oparte na Ptolomeuszu, jest już dziełem nowożytnym, humanistycznym, którego wpływ widoczny jest na pisarzach geograficznych XVI - go wieku (np. na Kromerze lub Sarnickim) [...]. W pracach swych, szczególnie w „*Chorografii*”, dał J. Długosz dowód jak dobrze znał kraj, który tak ukochał, i za to dzieło nie tylko należy mu się zaszczytna nazwa ojca krajoznawstwa polskiego, lecz jednego z największych geografów XV – go wieku (Olszewicz 1915). J. Kornhaus podkreśla: *Dzieło to [Chorografia] stało się punktem wyjścia i oparcia dla wszystkich następujących opisów Polski*.

[...] W [...] opis tchnął duszę i formę polską. Jest to moment, zasługujący na największą z naszej strony wdzięczność. Około 1000 nazw gór, rzek, jezior i miejscowości podał w języku polskim. W tym usilnym, a celowym dążeniu, by nazwom topograficznym nadać polską formę i uwydatnić ich polskie brzmienie, tkwi źródło, że J. Długosz jest dla nas bardziej zrozumiałym i nam bliższym niż długi szereg jego późniejszych naśladowców, którzy treść, przejętą od niego, przystrajali w formę umarłej łaciny. Dał nam pierwszą opisową geografiją Polski metodą, którą górował nad współczesnymi, i z tego tytułu zasługuje słusznie na nazwę ojca geografii Polski (Kornhaus 1925). Podobne stwierdzenia można też znaleźć u F. Bujaka, który pisze m.in.: „słusznie należy mu [J. Długoszewi] się zaszczytna nazwa pierwszego geografii polskiego, z powodu nieocenionych zasług, jakie położył około geografii ojczystej. [...] Należy go zaliczyć do największych autorów geograficznych, jakich współcześnie niewielu było (a moim zdaniem, nawet wcale nie było) w Europie” (Bujak. 1925). Od wymienionych opinii odbiegają nieco stwierdzenia zasłużonego polskiego geografii, Stanisława Pawłowskiego. Polemizuje on z poglądami, według których J. Długosza można uznać za geografii. Uważa on, że: *Wprawdzie żył J. Długosz w czasach, w których można było być geografem, historykiem, filologiem i filozofem w jednej osobie, lecz mimo wszystko historyczny kierunek naukowej myśli J. Długosza jest tak wyraźny, że trudno inaczej nazywać J. Długosza jak historykiem. Geografiją trudzi się J. Długosz tylko ubocznie, o ile mu ta nauka była potrzebna do wyjaśnienia zdarzeń historycznych. Z całą świadomością operuje J. Długosz geografiją jako nauką pomocniczą historii*” (Pawłowski 1915). W kolejnym jednak zdaniu przyznaje, że *J. Długosz stworzył geografiją Polski wcale nie gorszą niżby to uczynił geograf niewątpliwy* (Pawłowski 1915). I dalej stwierdza: *nikt nie dał przed nim wszechstronniejszego obrazu Polski, a nawet po nim nie wnet doczekaliśmy się opisu tak szczegółowego. Z całą tedy słusznością widzieć możemy w J. Długoszu pierwszego fizjografii Polski* (Pawłowski 1915). Nie zapominajmy jednak, że potocznie pojęcie fizjografii już w XIX w. było utożsamiane właśnie z geografem.

Literatura

- Bujak F., 1925, *Długosz jako geograf*, [w:] F. Bujak, *Studia geogr.-hist.*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Kornhaus J., 1925, *Jan Długosz, geograf polski XV wieku*, Pr. Geogr. E. Romera, 5.
- Olszewicz B., 1915, *Jan Długosz ojciec krajoznawstwa polskiego. W 500-tną rocznicę jego urodzin*, Pol. Tow. Krajozn., Warszawa.
- Pawłowski S., 1915, *Długosz jako znawca polskiej ziemi. (W pięćsetną rocznicę urodzin Długosza)*, Kosmos, 40.
- Pol W., 1851, *Zasługi Długosza pod względem geografii*, Roczn. Tow. Nauk. Krak., 8.

Strzelecka B., 1954, *Jan Długosz jako geograf 1415-1480*, Geografia w Szkole, 7.

Strzelecka, 1967, Jan Długosz, [w:] B. Olszewicz (red.), *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, WP, Warszawa.

Jan Długosz as a geographer

Summary

Jan Długosz is generally recognised as the first Polish geographer and researcher of the country. Certainly his most important work in geography is *Chorographia Regni Poloniae* (*The Chorography of the Polish Kingdom*) which was written before his *History of Poland*. This work was prepared under the influence of Ptolemy's *Geography* which was very popular in the 15th c. However, in developing his geography of Poland, J. Długosz introduced his own, innovative method. Using this method he determined the situation of a locality in the context of watercourses, the sources and estuaries of the rivers were defined by the localities and mountains where the rivers had their origins. The same method was used to describe lakes which he tried to connect with the river network. The most interesting part of his work is the description of hydrographic conditions on the territory of Poland at the time. This part of his work was highly appreciated and thereby J. Długosz gained a permanent place in the history of Polish geography. It was a very difficult and ambitious task for the 15th c. Maps of that period were not very detailed, so they could not provide sufficient background for J. Długosz's descriptions. The fundamental sources of information for him were his numerous journeys and field interviews. J. Długosz's particular contribution lay in that he drew a detailed river network of Poland and divided the country into river basins. *Chorografia* became the first detailed geographic description of Poland and the geographic picture of the country in the 15th c. The extent of research material contained in this work, its detailed and comprehensive description, the idea itself of the work and the innovative methodology – are elements that contribute to the particular significance of this 15th-century work.

Translated by LETTERMAN Ltd Translators and Interpreters

Antoni Jackowski, Izabela Sołjan
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński